

POSTANOWIENIE

Dnia 23 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z powództwa P. F.

przeciwko P. z siedzibą w B.

o odszkodowanie,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 23 czerwca 2025 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 czerwca 2024 r., sygn. akt III APa 14/23,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym, wraz z odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z 16 czerwca 2021 r., VII P 2/20 zasądził od P. z siedzibą w B. (pozwana) na rzecz P. F. (powód) kwotę 613.847,97 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty (pkt I) i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 38.793 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana. Wyrokiem z 7 czerwca 2022 r., III APa 25/21 Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z 16 czerwca 2021 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Uznał, że błędem tego Sądu było zupełne zrezygnowanie z koniecznych ustaleń, czy w okolicznościach tej konkretnej sprawy zachodziły podstawy do miarkowania zasądzonej na rzecz powoda kwoty przy zastosowaniu regulacji z art. 8 k.p. W konsekwencji tego doszło do sytuacji, w której Sąd Okręgowy w tej materii nie przeprowadził jakiegokolwiek postępowania dowodowego, wobec czego konieczne było uchylenie wydanego przez ten sąd wyroku, celem naprawienia tego błędu (art. 386 § 4 k.p.c.). Sąd Najwyższy postanowieniem z 9 maja 2023 r., III PZ 1/23 uchylił zaskarżony zażaleniami powoda i strony pozwanej wyrok Sądu Apelacyjnego III APa 25/21 i przekazał sprawę temu Sądowi do rozpoznania. Sąd Najwyższy, uznając zażalenie powoda złożone od wyroku Sądu Apelacyjnego za uzasadnione, stwierdził, że nie można było przyjąć, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy w zakresie dochodzonego odszkodowania, skoro ustalił okoliczności faktyczne odnoszące się do zasadności tego roszczenia i uwzględnił powództwo. Zastrzeżenia Sądu drugiej instancji dotyczyły wyłącznie rozważenia wysokości żądania (a nie jego istoty).

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z 17 czerwca 2024 r., III APa 14/23 zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w punkcie I w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę 613.847,97 zł obniżył do kwoty 272.821,32 zł i oddalił powództwo w dalszej części (pkt I), zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu (pkt II) i oddalił apelację w pozostałym zakresie (pkt III).

Rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych. Powód był zatrudniony u pozwanego od 2 marca 1997 r. do 31 marca 2020 r., ostatnio (od 19 kwietnia 2019 r. do 31 marca 2020 r.) na stanowisku Kierownika Działu Magazynów i Gospodarki Materiałowej — Głównego Specjalisty Oddziału. Jego średnie miesięczne wynagrodzenie, liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, z ostatnich 6 miesięcy zatrudnienia, wyniosło 22.735,11 zł. W dniu 16 grudnia 2019 r. wręczono powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o

pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano likwidację Działu Magazynów i Gospodarki Materiałowej (Dział F.) i przeniesienie zadań z obszaru działalności magazynowej i gospodarki materiałowej, które realizowane było dotychczas przez Dział F. bezpośrednio podległy Dyrektorowi Ekonomiczno-Finansowemu, do: 1) Głównego Inżyniera ds. Wytwarzania Energii w pionie Dyrektora Technicznego - w zakresie zarządzania taborem i infrastrukturą kolejową, 2) Wydziału Planowania Operacyjnego i Koordynacji (T.) w podpionie Głównego Inżyniera ds. Zarządzania Majątkiem - w zakresie magazynów i gospodarki materiałowej; oraz likwidacja stanowiska Kierownika Działu Magazynów i Gospodarki Materiałowej - Głównego Specjalisty Oddziału w Dziale F..

W dacie wręczenia powodowi wypowiedzenia obowiązywało u pracodawcy „Porozumienie w sprawie zakończenia sporu zbiorowego zawarte w dniu 1 grudnia 2016 r. w B.”. W § 5 ust. 1 i 2 Porozumienia ustalono, że strona Pracodawców zobowiązuje się do niedokonywania zwolnień grupowych i indywidualnych z przyczyn nie dotyczących pracowników, bez wymaganych konsultacji i uzgodnień ze Stroną Związkową. Pracodawca zobowiązał się, a Gwarant gwarantował, że w przypadku naruszenia zasad, o których mowa w § 2 ust. 3-6, § 3 oraz § 5 ust. 1, skutkujących dokonaniem zwolnień grupowych lub indywidualnych z przyczyn nie dotyczących pracowników - Pracodawca wypłaci na rzecz pracownika - objętego ww. zasadami - jednorazowe odszkodowanie w wysokości 27 średnich miesięcznych wynagrodzeń tego pracownika ustalonych za okres ostatnich 6 miesięcy poprzedzających rozwiązanie stosunku pracy, przy uwzględnieniu składników wynagrodzenia branych pod uwagę do określenia ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy. Wypłata odszkodowania nastąpi najpóźniej w dniu rozwiązania stosunku pracy.

Sąd Okręgowy uznał, że wypowiedzenie powodowi umowy o pracę oceniane z pozycji trybu rozwiązania umowy o pracę przewidzianego w Kodeksie pracy, było prawidłowe i doprowadziło do rozwiązania stosunku pracy. Jednakże wobec niezachowania obowiązku konsultacji i uzgodnień ze Stroną Związkową przewidzianego w § 5 ust. 1 Porozumienia z 1 grudnia 2016 r., pozwany był zobowiązany do wypłaty jednorazowego odszkodowania przewidzianego w § 5

ust. 2 Porozumienia. Dlatego też Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w całości i na podstawie § 5 ust. 2 Porozumienia z 1 grudnia 2016 r. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę dochodzoną w pozwie wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu rozwiązania umowy pracę, tj. 1 kwietnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny po ponownym rozpoznaniu sprawy i uzupełnieniu materiału dowodowego uznał, że apelacja strony pozwanej była uzasadniona, ale wyłącznie w zakresie odnoszącym się do zarzutu nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu art. 8 k.p. przez nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy, że w sprawie zachodziły przesłanki do miarkowania wysokości zasądzonej na rzecz strony powodowej kwoty tytułem jednorazowego odszkodowania przewidzianego w § 5 ust. 2 „Porozumienia w sprawie zakończenia sporu zbiorowego zawartego w dniu 1 grudnia 2016 r. w B.”, zwanego dalej Porozumieniem z 1 grudnia 2016 r. Sąd Apelacyjny uznał za uzasadniony zarzut apelacji odnoszący się do kwestionowania wysokości odszkodowania w aspekcie braku dokonania przez Sąd Okręgowy oceny tego roszczenia z punktu widzenia zgodności z zasadami współzycia społecznego i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, a w szczególności zaniechania przez ten Sąd dokonania miarkowania zasądzonej na rzecz powoda kwoty. Sąd drugiej instancji stwierdził, że o konieczności miarkowania odszkodowania, którego domagał się powód, stanowił między innymi fakt, że powód podpisał przedmiotowe Porozumienie z 1 grudnia 2016 r. jako przedstawiciel pracodawcy - strony pozwanej, a jednocześnie był przecież osobą zatrudnioną w pozwanej spółce w ramach stosunku pracy. Występowanie jednocześnie w tych dwóch rolach było w ocenie Sądu Apelacyjnego dyskusyjne, skoro dla powoda jako pracownika było jak najbardziej korzystne ustalenie najwyższego możliwego odszkodowania, natomiast jako przedstawiciel pracodawcy powinien dbać o interesy pracodawcy, a więc dążyć do zaakceptowania przez strony porozumienia takich postanowień, które są jak najbardziej korzystne z punktu widzenia podmiotu zatrudniającego.

Sąd Apelacyjny ponadto wskazał, że podstawowym celem Porozumienia z 1 grudnia 2016 r. była gwarancja zatrudnienia, a nie świadczenia pieniężne. Przewidziane natomiast w nim ponadstandardowe świadczenie w założeniu

powinno z jednej strony rekompensować utratę powodowi miejsca pracy, a z drugiej stanowić sankcję za złamanie jego postanowień. Sąd za istotne uznał, że powód nie złożył odwołania od rozwiązania z nim umowy o pracę. Rezygnując z tego, powód pozbawił się możliwości oceny prawidłowości rozwiązania z nim umowy o pracę, co bezpośrednio wpływa na ocenę wysokości jego roszczenia.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że poczynione ustalenia w zakresie sytuacji finansowej powoda nie mają znaczenia z punktu widzenia zasadności zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania, ale stanowiły istotne okoliczności w kontekście miarkowania należnej kwoty. Powód w chwili rozwiązania stosunku pracy, rezygnując z odwołania od wypowiedzenia mu umowy o pracę, nie znalazł się w ciężkiej sytuacji życiowej. Nie tylko bowiem uzyskiwał stałe dochody, choć oczywiście dużo niższe niż dotychczasowe wynagrodzenie, ale także dysponował znacznymi, wręcz ponadprzeciętnymi, środkami finansowymi. Sąd wziął przy tym pod uwagę, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie w Polsce w 2019 r., kiedy rozwiązano z powodem umowę o pracę wynosiło 4.918,17 zł, a w roku, w którym wydano zaskarżony wyrok wyniosło 5.662,53 zł, a więc kwota żądanej odprawy w wysokości 613.847,97 zł stanowiła równowartość 108 miesięcy tego ostatniego wynagrodzenia, co daje gwarancję stałego dochodu przez blisko 9 lat. Powód dopiero w październiku 2021 r., a więc po blisko 2 latach od wypowiedzenia mu umowy o pracę podjął konkretne działania w celu podjęcia kolejnego zatrudnienia.

Sąd Apelacyjny uznał, że kwota zasądzona na rzecz powoda zaskarżonym wyrokiem była oderwana od aktualnie występujących w Polsce realiów społeczno-gospodarczych i przeciętnej stopy życia w Polsce i była nieadekwatna do wagi sprawy oraz osobistej sytuacji powoda, który w chwili wypowiedzenia mu umowy o pracę miał 54 lata, a więc był w wieku produkcyjnym i posiadał wyższe wykształcenie oraz doświadczenie, które niewątpliwie dawały mu szanse znalezienia zatrudnienia i kontynuowania aktywności zawodowej. Sąd odwoławczy pośrednio, w kontekście oceny jaka kwota w analizowanej sprawie spełniałaby funkcję rekompensacyjną, miał na uwadze, że nawet kwoty zadośćuczynień pieniężnych należne poszkodowanym w związku z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia (art. 445 § 1 k.c.), czy za śmiertelne wypadki przy pracy nie są

przyznawane przez sądy aż w tak wysokim rozmiarze, w jakim Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda odszkodowanie za utratę miejsca pracy.

W ocenie Sądu drugiej instancji odpowiednią kwotą odszkodowania, która godzi słusne interesy stron procesu bez naruszania klauzul generalnych z art. 8 k.p. jest kwota stanowiąca równowartość 12 miesięcznego średniego wynagrodzenia powoda.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód zaskarżając wyrok ten w pkt I. w części oddalającej powództwo ponad kwotę 272.821,32 zł; w pkt II. w całości oraz w pkt IV. w całości. Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 8 k.p. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez błędne ich zastosowanie polegające na przyjęciu, że zasądzone przez Sąd pierwszej instancji odszkodowanie w rozumieniu jakie mu nadaje „Porozumienie w sprawie zakończenia sporu zbiorowego zawarte w dniu 01.12.2016 r. w B.” (zwane dalej „Porozumieniem”) jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa i na tej podstawie powinno podlegać miarkowaniu, u podstaw którego legło (w oparciu o treść zaskarżonego wyroku): działanie przez powoda w trakcie podpisywania „Porozumienia” w podwójnej roli przedstawiciela pracodawcy i pracownika, nie wniesienie przez powoda odwołania do Sądu Pracy, posiadanie przez powoda w chwili rozwiązywania umowy o pracę oszczędności oraz innych aktywów finansowych, wysokość odszkodowania jest oderwana od aktualnie występujących w Polsce realiów społeczno-gospodarczych i przeciętnej stopy życiowej.

Powód wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie jego uchylenie w zaskarżonej części zmianę przez oddalenie apelacji strony pozwanej, zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem drugiej instancji według norm przepisanych, w tym kosztów postępowania zażaleniowego wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego w tym postępowaniu według norm przepisanych oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił tym, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Oczywista zasadność

skargi kasacyjnej wyraża się w niewłaściwym zastosowaniu przez Sąd drugiej instancji art. 8 k.p. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Zdaniem skarżącego Sąd powinien się odnieść i wskazać na zawinione działania skarżącego powodujące, że jego czynności mające umocowanie w prawie są sprzeczne z pozaprawnymi normami moralnymi i obyczajowymi, kształtującymi stosunki między pracodawcami a pracownikami. Szereg okoliczności związanych z rozwiązaniem z powodem umowy o pracę, które nie zostały przez Sąd drugiej instancji wzięte pod uwagę oraz jednolite w tym względzie poglądy prezentowane w praktyce orzeczniczej i doktrynie prawa pracy powoduje, iż wyrok ten w sposób oczywisty narusza art. 8 k.p.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o odrzucenie skargi kasacyjnej, ewentualnie odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie oddalenie skargi kasacyjnej w całości, jako nieuzasadnionej oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Skarga jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (zamiast wielu zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 maja 2025 r., III PSK 175/24 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego). Oczywiste naruszenie prawa

jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa.

Zdaniem Sądu Najwyższego, wbrew twierdzeniom skarżącego, zaskarżonemu wyrokowi nie sposób postawić zarzutów oczywistego, kwalifikowanego naruszenia podstaw skargi kasacyjnej, które byłyby widoczne od razu bez wnikania w szczegóły sprawy i bez potrzeby szczegółowej analizy prawnej lub prawniczej i wskazywałyby na oczywistą zasadność wniesionej skargi kasacyjnej.

Skarżący oczywistą zasadność skargi kasacyjnej uzasadnił niewłaściwym zastosowaniem przez Sąd drugiej instancji art. 8 k.p. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Przypomnieć należy utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone między innymi w wyroku z 9 kwietnia 2019 r., II PK 339/17 (OSNP 2020 nr 2, poz. 1) zgodnie z którym stosowanie art. 8 k.p. (podobnie jak art. 5 k.c.) pozostaje w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy. W oderwaniu od tych konkretnych okoliczności nie można formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 1967 r., OSPiKA 1968 Nr 10, poz. 210, z glosą Z. Ziemińskiego oraz uchwałę Sądu Najwyższego z 17 stycznia 1974 r., III PZP 34/73, OSNCP 1975 Nr 1, poz. 4; PiP 1978 nr 7, s. 161, z glosami S. Sołtysińskiego i Z. Ziemińskiego, a także wyroki Sądu Najwyższego: z 10 lutego 2012 r., II PK 144/11, LEX nr 1167470; z 26 czerwca 2012 r., , Monitor Prawa Pracy 2012 nr 11, s. 584). Ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 8 k.p. mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Sfera ta w ramach postępowania kasacyjnego może podlegać kontroli tylko w przypadku szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000 Nr 3, poz. 58; OSP 2000 Nr 4, poz. 66, z glosą A. Szpunara).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy, stwierdzić należy, że Sąd drugiej instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku kompleksowo wyjaśnił motywy dotyczące zastosowania art. 8 k.p. i miarkowania zasądzanego dla powoda odszkodowania, co zostało uzasadnione poczynionymi w sprawie przez Sąd Apelacyjny dodatkowymi, obszernymi ustaleniami dotyczącymi zarówno okoliczności nieodwołania się przez powoda od wypowiedzenia o rozwiązaniu stosunku pracy jak również jego sytuacji osobistej i finansowej. Natomiast jak wskazuje powołane orzecznictwo Sądu Najwyższego, stosowanie art. 8 k.p. pozostaje w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy. Warto również wskazać, na stanowisko Sądu Najwyższego, że w wysokość rekompensaty należnej pracownikowi z tytułu utraty pracy powinna być ustalona tak, aby pozwoliła mu zabezpieczyć warunki socjalno-bytowe w okresie pomiędzy utratą dotychczasowej a uzyskaniem nowej pracy na poziomie odpowiadającym jego kwalifikacjom. Rekompensata za utratę pracy nie może natomiast stanowić dla pracownika - szczególnie legitymującego się wysokimi kwalifikacjami zawodowymi - zachęty do tego, by "nie opłacało mu się poszukiwanie pracy" (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2012 r., II PK 144/11, LEX nr 1167470 i orzecznictwo tam powołane).

Sposób motywowania przez skarżącego powołanej przesłanki przedsądu sprowadza się głównie do polemiki z poczynionymi przez Sąd ustaleniami faktycznymi oraz dokonaną oceną dowodów. Tymczasem w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[SOP]

